

## ROMAN BORDAKIEWICZ



*Roman Franciszek Bordakiewicz urodził się w 1956 roku w Ciemnicach położonych w woj. zielonogórskim. Ukończył Liceum Ekonomiczne w Ośnie Lubuskim. Pracował zawodowo w zielonogórskim „Zastalu”, Zakładzie Energetycznym, a także przez 2 lata jako wychowawca w internacie Zespołu Szkół Budowlanych. Wydarzenia Sierpnia 1980 roku zastały go w Zakładzie Energetycznym w Zielonej Górze. Pierwszy Przewodniczący Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” Zakładu Energetycznego w Zielonej Górze, także członek Zarządu Komisji Zakładowej. W Stanie Wojennym aresztowany i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego. Po opuszczeniu zakładu karnego małżonkowie emigrowali do Australii, gdzie urodziły się ich dzieci: Konrad i Marika. W Australii*

*przez wiele lat prowadził własną firmę budowlaną i nadal pracuje zawodowo.*

*Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.*

**W 1980 r. zostaje Pan wybrany Przewodniczącym Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w zielonogórskim Zakładzie Energetycznym. Jak doszło do powstania Solidarności w zakładzie? Czy pamięta Pan jakieś nazwiska?**

W tamtym czasie wszystko było bardzo spontaniczne. Wystarczyło kilka spotkań z załogą zakładu, przekazanie jak najwięcej możliwych informacji i struktury Solidarności same się budowały. Nazwisk nie pamiętam, ale to nie ja byłem głównym motorem wydarzeń w naszym zakładzie.

PROKURATURA WOJEWÓDZKA  
Wydział Techniczny  
Sygn. akt Da 13/82 z dnia  
85-950  
ZIELONA GÓRA  
ul. Partyzantów 42

## POSTANOWIENIE

o zarządzeniu przeszukania

Dnia 22 marca 19 82 r.

Regina Gargul - wiceprokurator  
(imię, nazwisko i stanowisko)

Prokuratury Wojewódzkiej w Zielonej Górze

w sprawie przeciwko kontynuowaniu działalności  
związkowej po 13.XII.1981 r  
podejrz. o przestępstwo z art.

na zasadzie art. 190 i 191 § 1 kpk

### postanowił

- zarządzić przeszukanie H. Romana Borkakianicza  
(wskazać imię, nazwisko i adres osoby  
zam. Zielona Góra ul. Krzywoustego 3/4  
wzgl. nazwę i adres instytucji państwowej lub społecznej itp.

gdzie ma być dokonane przeszukanie)

w celu znalezienia przedmiotów mogących stanowić dowód  
w sprawie, a w szczególności materiałów propagandowych  
zawieszzonego związku zawodowego - z okresu  
stanu wojennego oraz przedmiotów służących  
do ich wykonania

Nakaz rewizji

**Jak wtedy, czterdzieści lat temu, rozumiał Pan ogłoszenie Stanu Wojennego? Radzieckie czołgi stały na pograniczu. Czy przyjechały, by rozprawić się z Polakami i Stan Wojenny miał temu zapobiec, czy też wezwane były przez gen. Jaruzelskiego, bo Solidarność wymknęła mu się spod kontroli?**

Sowieckie czołgi stały na pograniczu, ale nigdy by nie weszły do Polski - to jest moje zdanie. Sowieci już mieli tyle problemów w różnych częściach świata, że Polska była poza ich możliwościami. Jaruzelski wyręczył Sowieców i dlatego Historia nie powinna mu tego zapomnieć.



*Ślub Zosi i Romana,  
1982 r.*



Wrocław 3.12.1982r.

**M**ódlmy się wśród drzew  
Da zdeptany wrzos -  
Da przelaną krew,  
Da zburzony los !

! za śmierć od kul -  
! od byle rdy !  
! za cudzy ból -  
! za własne tzy !

W tym Dniu Uroczystym  
koledzy z celi więziennej

Piotr Gósciniak Feliks Kaszce  
Marek Franek Waldemar Cebiniński  
Hojuś Lubianiec

Modlitwa kolegów z celi więziennej w intencji związku małżeńskiego Romana

## Poślubił Pan swoją żonę w niecodziennych okolicznościach....

Tak, Zosię poślubiłem, przebywając w tym czasie we wrocławskim więzieniu. Moja dziewczyna załatwiła wszystkie formalności. Nawet obrączki kupiła. Ja dostałem na tę okazję 5 dni wolnego. Po załatwieniu wszelkich formalności we Wrocławiu, wyruszyliśmy do Zielonej Góry. Pociąg był strasznie przepełniony i całą noc spędziliśmy na stojąco na korytarzu – taka to była nasza noc poślubna.



*Roman Bordakiewicz z żoną Zosią, zięciem Benem, córką Mariką i wnuczkami: Madeline i Clarą, Sydney, 2020 r.*

**W 1983 r. Lech Wałęsa dostaje Pokojową Nagrodę Nobla za „determinację w dążeniu do rozwiązania problemów jego kraju poprzez negocjacje i współpracę, bez uciekania się do przemocy...”. W zdecydowanej większości Polacy się cieszą i są dumni. Jeszcze prawie nikt nie wie, jak te „negocjacje i współpraca” wyglądają. Później, po 1989 r., sprawa rozliczeń zbrodni przeciw Narodowi idzie bardzo opornie i zamiera śmiercią naturalną. Jaki był Pana stosunek do lustracji? Potrzebna, niepotrzebna? Lustracja podzieli Kraj, czy też bez lustracji i obnażenia prawdy nie można budować niczego nowego?**

Wałęsa nie dostał Nagrody Nobla, dostała ją Solidarność. On tylko ja roztrwoił. To nie były negocjacje, to było ustalenie podziału wpływów i zagwarantowanie wzajemnej nietykalności. „Gruba kreska” i brak lustracji doprowadziły do tego, co mamy teraz w Polsce, a mogliśmy tego uniknąć.

**Lata 1980-1981 to czas pełen uniesień i nadziei. Potem w szeregach Solidarności pojawia się dużo nieznanymi twarzą, ludzi mających rozsądzić Związek od środka. Przychodzi czas zwątpienia. Brak pracy. Dalsze represje. Czy to były przyczyny decyzji o emigracji?**

O wyjeździe do Australii przeważała wiadomość o ciąży Zosi.

*Z Romanem Bordakiewiczem rozmawiała Jagoda Williams  
Melbourne/Sydney, październik 2021 r.*